

„Etyka nie jest nauką”¹ pisze Karl Popper w rozdziale 24. swojego głównego społeczno-filozoficznego dzieła *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Jednakże oczywiście nie przypisał on temu stwierdzeniu szczególnego znaczenia, jest ono bowiem tylko uwagą marginalną do marginalnej uwagi o Kantowskiej próbie ugruntowania etyki w rozumie – obydwie marginalne uwagi ujęte są w nawias.

Traktuję poważnie to twierdzenie i chcę je zrewidować, podobnie jak inne związane z tym rozważania Poppera. Przede wszystkim chcę zrozumieć, jak są one pojęte: czy ocenę tę należy rozumieć jako dewaluację – w czasie, w którym nauka cieszy się szczególnym prestiżem i poważaniem; czy też chodzi tutaj o zasadniczą wypowiedź metaetyczną w sensie niekońcistywistów, którzy mniemają, że zdania etyczne nie są zdaniami poznawczymi i dlatego naturalnie nie są możliwe do naukowego opracowania. Na początku artykułu szkicuję związek, który doprowadził Poppera do wypowiedzenia tego poglądu, następnie przedstawiam uzasadnienie tej tezy, po czym uzasadnienie to poddaję dyskusji i krytyce, a w rozdziale zamykającym formułuję odmienną odpowiedź na tytułowe pytanie mojego artykułu, w stopniu, w jakim mogę ją wywnioskować z obszernego dzieła *Spółeczeństwo otwarte*.



GERHARD ZECHA

Czy etyka jest nauką?



¹ K. R. Popper: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2: *Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*. Tłum. H. Krahelska. Warszawa 1993, s. 251.

Niektóre zasady krytycznego racjonalizmu

W książce *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* rozważa Popper krytycznie pogląd, że przyszłość człowieka można przepowiedzieć na podstawie prawidłowości historycznych. Pogląd ten nazywa „historycyzmem” i krytykuje go ostro w jego różnych sposobach przejawiania się, przede wszystkim w teoriach społeczno-politycznych Platona, Hegla i Marksa. Jako duchowa podstawa historycyzmu, który według poglądów Poppera doprowadził do komunizmu i faszyzmu ze wszystkimi ich okrucieństwami, zostaje rozpoznana irracjonalna postawa. W centrum tego irracjonalizmu tkwi pogląd, „że »natura ludzka« jest w swej istocie irracjonalna”². Temu irracjonalizmowi przeciwstawia Popper krytyczny racjonalizm, który akceptuje zgodnie z podstawami moralnymi i poleca do przyjęcia. Ta krytyczna postawa scharakteryzowana zostaje w następujący sposób³:

- postawa krytyczno-racjonalna jest zbliżona do naukowej;
- polega ona na argumentacie i doświadczeniu;
- uwzględnia ona zdolność człowieka do błędów;
- związana jest z ideą, że można się uczyć na podstawie błędów i że powinno się szukać błędów w drodze krytyki;
- nikt nie powinien być własnym sędzią, ponieważ wiara w rozum zawiera także wiarę w rozum innego człowieka;
- obowiązuje idea bezstronności (ściśle związana z ideą naukowej obiektywności);
- należy odrzucić wszelką pretensję do bycia autorytetem;
- trzeba wykazać gotowość do tego, by poważnie traktować argumenty innych ludzi;
- należy uznać, że inni ludzie mają prawo być wysłuchani i bronić swego stanowiska;
- ważne jest uznanie postulatu tolerancji („przynajmniej wobec tych, którzy sami nie są nietolerancyjni”⁴).

W tym miejscu pisze Popper w nawiasie: „(Kant miał słuszość, gdy opierał »złotą regułę« na idei rozumu. Nie można, oczywiście, dowieść słuszości jakiejś zasady etycznej ani argumentować za nią tak, jak się argumentuje na rzecz tezy naukowej. Etyka nie jest nauką. Ale choć nie istnieją racjonalne, naukowe podstawy etyki, istnieją etyczne podstawy nauki i racjonalizmu)”;

- wymaga ona idei odpowiedzialności, ponieważ mamy obowiązek odpowiadać i reagować;

² Ibidem, s. 240.

³ Ibidem, s. 250 i nast.

⁴ Ibidem, s. 251: „Nie zabije człowieka ktoś, kto ma zwyczaj wysłuchać najpierw jego racji.”

- opiera się na uznaniu konieczności istnienia instytucji społecznych powołanych do obrony wolności człowieka, wolności myślenia i wolności krytyki;
- nakłada obowiązek prostego i jasnego używania języka rozumu jako środka racjonalnej komunikacji;
- z przyjęcia racjonalizmu wynika uznanie faktu jedności ludzkiego rozumu, danego we wzajemnej przekładalności poszczególnych języków ojczystych.

Zasadnicza postawa racjonalisty, „ja mogę się mylić, a ty możesz mieć rację”⁵, prowadzi – w przeciwieństwie do irracjonalizmu – do postawy humanitarnej, „uznania, że jesteśmy zobowiązani do traktowania siebie samych i innych jako istot rozumnych”⁶.

Popper wyraźnie utrzymuje, że jego decyzja na rzecz racjonalizmu, podjęta na podstawie jego cech (konsekwencji), jest decyzją moralną, którą traktuje poważnie.

Etyka nie jest nauką

Według Poppera nauką jest teoria sprawdzona w drodze obserwacji i eksperymentu. Teoria jest domniemaniem, nie jest żadną ostateczną wiedzą, żadną pewnością dowodu, żadnym posiadaniem prawdy. A metoda naukowa sprowadza się do krytykowania, poszukiwania błędów. Możemy się uczyć na podstawie błędów i ulepszać nasze domniemanie. Moje pytanie tutaj brzmi: Czyż domniemanie, krytykowanie i uczenie się na podstawie błędów nie powinno być możliwe w etyce? Na to pytanie chcę odpowiedzieć twierdząco, ponieważ każdy z nas ma do czynienia z innymi ludźmi i ich życiem, a więc z problemami moralnymi. Każdy z nas ma przesady, doświadczenia i wypróbowane przypuszczenia o tym, co w odniesieniu do nich jest dobre lub złe, jak powinno się moralnie działać. Naturalnie, można krytykować teorie etyczne i uczyć się w obszarze moralnym na podstawie błędów. Popper był świadomy tych faktów. Dlaczego mimo to obstawał przy wyznaczeniu tak ostrej linii rozdziału między nauką a etyką? W jego dziele *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* można znaleźć liczne tego powody.

⁵ Ibidem, s. 252.

⁶ Ibidem, s. 253.

Dualizm faktów i kryteriów

W rozdziale piątym zatytułowanym *Natura i konwencja* Popper wskazuje na dwuznaczność słowa „prawo”. Z jednej strony, istnieją prawa naturalne, które opisują ściśle i niezmiennie regularności w przyrodzie. Prawo natury nie dopuszcza żadnych wyjątków, jest ono poza ludzką kontrolą (np. ruch słońca, następstwo pór roku, prawo ciężenia). Z drugiej strony, istnieją prawa normatywne, zakazy, nakazy, zalecenia, a więc reguły bądź normy, które wymagają pewnych sposobów postępowania lub je nakazują (np. dziesięć przykazań, przepisy prawne). Prawo normatywne może człowiek narzucić, może je także zmienić. Jednak nie opisuje ono żadnego faktu, dlatego też nie jest ono prawdziwe bądź fałszywe, lecz dobre bądź złe, właściwe bądź niewłaściwe. Bardzo ważny jest fakt, że takie prawa normatywne mogą zostać przekroczone. Byłyby one bez znaczenia albo wręcz zbyteczne wówczas, gdyby nie można było działać wbrew nim.

Ten dualizm opisu faktów i norm wyraża przeciwieństwo między naturą a konwencją. Normy polegają na konwencjach. Nie pochodzą one ani od Boga, ani z przyrody, lecz mogą zostać stworzone przez człowieka. Jest on za nie odpowiedzialny. Konwencja nie oznacza, że normy są arbitralne, że etyka jest relatywistyczna. Umowa oznacza raczej, że ludzie są odpowiedzialni za normy. Natomiast fakty przyrody są neutralne aksjologicznie, ponieważ nie są ani moralne, ani niemoralne. Człowiek wprowadza oceny, konfrontuje przyrodę ze swoimi kryteriami.

Zaznaczyć też należy, że decyzje nie dadzą się nigdy wywieść z opisu faktów: „Żadnego zdania ustalającego normę czy decyzję lub propozycję polityczną nie można wywieść ze zdania stwierdzającego fakt.”⁷ Ten logiczny fakt przypieczętowanie autonomię etyki.

Rozróżnienie wypowiedzi i norm nazywa Popper „krytycznym dualizmem”⁸. W ważnym *Dodatku* do czwartego wydania angielskiego z roku 1962 (w języku niemieckim opublikowanym dopiero w wydaniu siódmym z roku 1992) Popper używa określenia „dualizm faktów i kryteriów”. Raz jeszcze przy tym omawia elementy wspólne oraz różnice faktów i kryteriów. Sądzi on, że propozycja, dyskusja nad nią i decyzja zaakceptowania kryterium mogą zostać określone jako tworzenie kryterium⁹. Propozycja, dyskusja nad nią i decyzja zaakceptowania wypowiedzi faktycznej „nie tworzą faktu w tym znaczeniu”¹⁰.

⁷ K. R. Popper: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1: *Urok Platona*. Tłum. H. Krahelska. Warszawa 1993, s. 86.

⁸ Ibidem, s. 81.

⁹ Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2..., s. 394.

¹⁰ Ibidem.

Dalsza asymetria polega na tym, że kryteria zawsze odnoszą się do faktów i że fakty są oceniane na ich podstawie¹¹. Tego stosunku nie można po prostu odwrócić. Sumarycznie z tych konstatacji wyciąga Popper wniosek normatywny: „Oto niektóre powody, dlaczego należy jasno i ostatecznie odróżniać kryteria od faktów [...]”¹²

Regulatywnej idei prawdy nie da się zastosować do kryteriów (norm)

Popper dodaje, że wypowiedzi – tak jak i normy (albo propozycje) – mogą być dyskutowane i krytykowane. I dla obydwu istnieje coś takiego, jak idea regulatywna. W odniesieniu do faktów jest to idea prawdy, zgodność wypowiedzi z faktem. Dlatego wypowiedzi są prawdziwe albo fałszywe. W odniesieniu do norm bądź kryteriów „można ideę regulatywną opisać w różny sposób”¹³, jak „słuszny”, „dobry” bądź „odpowiedni”. Można przez to rozumieć, że kryterium zgadza się z jakimś innym kryterium albo że powinno się zaakceptować owo kryterium. „Z tego – pisze Popper – wynika, że logiczna sytuacja idei regulatywnych typu »słuszny« lub powiedzmy »dobry« jest bez porównania mniej jasna niż idea zgodności z faktami.”¹⁴

Regulatywnej idei absolutnej prawdy, której powinno się ciągle poszukiwać w dziedzinie faktów, nie może Popper przeciwstawić żadnej regulatywnej idei absolutnej słuszności kryterium, „jasne jest bowiem, że nie istnieje i nie może istnieć kryterium absolutnej słuszności, tak jak nie istnieje kryterium prawdy absolutnej”¹⁵. Wprawdzie zostaje tutaj przywołana zasada maksymalizacji szczęścia, sam natomiast Popper proponuje minimalizację nieszczęścia, ale obydwie propozycje prowadziły do absurdalnych konsekwencji (bliżej na ten temat zob. s. 168–169).

Także bez kryterium absolutnej moralnej słuszności są w dziedzinie kryteriów odkrycia (tzn. poznania), tak samo jak w dziedzinie faktów, „że okrucieństwo jest zawsze »złem«”, że powinniśmy unikać go wszędzie tam, gdzie to możliwe; że zasada złotego środka jest dobrym kryterium, które nawet można jeszcze ulepszać, czyniąc innym tak, jak on i chcą, aby im czynić; i pogląd Sokratesa, że lepiej nieprawość znosić niż nieprawość czynić: oto elementarne i doniosłe przykłady odkryć w dziedzinie kryteriów.”¹⁶

¹¹ Ibidem, s. 395.

¹² Ibidem, s. 396 (wnioskowanie byt – powinność).

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, s. 397.

¹⁶ Ibidem (odmiennie niż Krahelska).

Popper sądzi, że dzięki tym odkryciom w pewnym sensie tworzymy kryteria z niczego, i dodaje: „Fakt nie do uwierzenia: możemy uczyć się na naszych błędach, na krytyce; i możemy uczyć się w dziedzinie kryteriów tak samo, jak w dziedzinie faktów.”¹⁷ Popper z pewnością nie jest więc niekoognitywistą bądź też emotywistą, jednak reasumując, należy stwierdzić, że zdania etyczne (normy bądź kryteria) nie są żadnymi wypowiedziami o faktach i że w dziedzinie kryteriów możliwość zbadania względnie „zakotwiczenia” nie jest dana tak wyraźnie, jak w wypowiedziach, chociaż mogą one być tak samo krytykowane i odkrywane, jak wypowiedzi.

Etyka „naukowa” jest ucieczką od moralnej odpowiedzialności

Tak zwaną etykę „naukową” uznaje Popper „w swej całkowitej jałowości za najbardziej zadziwiające zjawisko socjologiczne”¹⁸. Jest ona jałowa z wielu powodów:

1. Etyka „naukowa” sama się znosi, jeżeli oczekuje się od niej kodeksu norm na naukowej podstawie. Jeśli w sytuacji konfliktowej musielibyśmy szukać rozwiązania problemu moralnego w kodeksie, to nie istniałaby już więcej żadna odpowiedzialność, tym samym także żadna etyka.

2. Jeśliby oczekiwać jednak od etyki „naukowej” kryteriów słuszności bądź fałszywości krytyki moralnej (tzn. sądów, które zawierają takie terminy, jak „dobry” lub „zły”), to Popper zastanawia się: „[...] ale jest jasne, że sądy moralne są czymś całkowicie oderwanym!”¹⁹ Oceny etyczne są nie tylko oderwane, ale nawet niemoralne. Natomiast „Nie sądz!” – jest podstawowym prawem etyki humanitarnej.

Pytanie, jak człowiek powinien działać, nie jest już ważne. Pytanie, jak powinniśmy działać, zostaje mianowicie najczęściej sprowadzone do dwóch następujących argumentów:

3. Dobro zostaje określone w odniesieniu do natury ludzkiej. Popper uważa, że nie może się to zgadzać, ponieważ wszystkie dostępne nam czyny „są oparte na »naturze ludzkiej«”²⁰. Które elementy tej natury powinienem preferować? Dlaczego?

4. To, co powinniśmy czynić, można poznać z natury dobra. Jednakże odpowiednia definicja tylko wtedy może ująć etyczny sens „dobra”, gdy „x jest dobre” zostaje zdefiniowane jako „x jest tym, co powinienem czynić”. Nie wynika z tego jednak żadna informacja odnośnie do pytania, jak

¹⁷ Ibidem, s. 397–398.

¹⁸ Idem: *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 261.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 262.

powinniśmy działać. Z tego rozważania wyciąga Popper wniosek: „Wszystkie dyskusje na temat definicji dobra lub możliwości jego definicji są tym samym bezużyteczne.”²¹

Etyka „naukowa” wydaje mu się więc ucieczką od moralnych problemów życia, a ostatecznie – ucieczką od odpowiedzialności. Popper ciągle krytykuje esencjalizm, a tym samym wszelkie próby definiowania pojęć etyki. Zgodnie z jego ujęciem wszystko to doprowadziło do zraty podstaw wszelkiej etyki, tzn. praktycznych problemów moralnych, które muszą zostać rozwiązane tu i teraz. W każdym razie problemy moralne nie mogły zostać rozwiązane w drodze analizy wyrażań etycznych. Dlatego pytania w rodzaju: „co jest dobre?” lub „co to jest dobro?”, są w najwyższym stopniu oderwane²².

Czyż etyka nie jest nauką?

W naszych – niepewnych wartości – pluralistycznych społeczeństwach instytucja nauki cieszy się specjalnym prestiżem. Poznanie naukowe obowiązuje jako intersubiektywne i międzynarodowe, bywa wielokrotnie sprawdzane i pozostaje otwarte wobec każdego testu. W tym znaczeniu jest ono w pewnym stopniu absolutne, nawet jeśli jest tylko poznaniem w przybliżeniu.

Natomiast etyka ma dzisiaj wiele twarzy, mówi się nawet, że jednej ważnej moralności przeciwstawia się wiele obowiązujących etyk, przy czym „obowiązujący” należy rozumieć relatywistycznie: jako „akceptowanie przez pojedynczego człowieka lub grupę ludzi”. Ponieważ konkurują z sobą liczne systemy etyczne lub etyczne teorie, interesującym jest, czy nie można przedstawić przynajmniej jednej teorii etycznej jako naukowej, aby udowodnić ją jako intersubiektywnie i międzynarodowo ważną, choćby tylko tymczasowo i w przybliżony sposób. Pod tym kątem widzenia chcę krótko skomentować przedstawione właśnie założenia Poppera.

Odniesienie do dualizmu faktów i kryteriów

Według mojej oceny najwybitniejszym osiągnięciem Poppera w jego dziele *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* jest wypracowanie logiczno-językowej różnicy między konstatacjami faktów (wypowiedziami) a normami, niezależnie od bodźca ze strony Davida Hume’a czy współczesnego

²¹ Ibidem. (Należy zwrócić uwagę na indukcyjny wniosek).

²² Ibidem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2..., s. 309.

metaetyka²³. Dla Poppera jednakże rozróżnienie to jest ważne (na nim ostatecznie opiera się cała jego krytyka historycyzmu), lecz jest ono niezbyt wyraźne, mało subtelne i dlatego daje powód do licznych niemożliwych do utrzymania wypowiedzi Poppera dotyczących etyki.

Na przykład, całkowicie zdaje się on pomijać klasę wypowiedzi wartościujących bądź sądów wartościujących. W ogóle pierwotnie mówił tylko o normach (bądź propozycjach), a do tego mniemał, że nie powinno się wypowiadać sądów moralnych, później jednak – oczywiście niepewny w wyborze słów, ponieważ odrzucił definicje – preferował termin „kryteria”. Także z dodatku do późniejszego wydania nie wynika jasno, co dokładnie rozumiał pod pojęciem „kryterium”. Jedynie na podstawie cytowanych już przykładów: „okrucieństwo jest złe”, ale także „traktuj innych ludzi tak, jak chcą oni być traktowani”, można przypuszczać, że rozumiał przez nie zarówno wypowiedzi wartościujące, jak i normy. Wydaje się jednak, że nie uświadamiał sobie tego, że logiczna możliwość wypowiedzi między wypowiedziami wartościującymi a normami możliwa jest w równie minimalnym stopniu, jak między wypowiedziami a wypowiedziami wartościującymi lub między wypowiedziami a normami. Chociaż częściej odwoływał się do etycznych wartości, jak wolność, tolerancja, nie opracował teorii wartości²⁴, a także nie poświęcił żadnej uwagi logice zdań wartościujących i normatywnych.

W tym związku przeoczył Popper jeszcze inną kategorię zdań, mianowicie tzw. zdania mieszane (*Mischsätze*), które często łączą wypowiedź ze zdaniem normatywnym w formie „jeśli – to”, np. „Jeśli ktoś coś ukradnie, to powinien zostać ukarany.” Zdania mieszane tego rodzaju odgrywają ważną rolę w licznych naukach, przede wszystkim jako zdania „cel – środek”. Umożliwiają one ponadto logiczne przewyżczenie przepaści między wypowiedziami a normami²⁵.

Chcę dodać jeszcze dwie krótkie uwagi. Chociaż Popper niejednokrotnie jasno wyraża przekonanie, że z wypowiedzi o faktach nie da się wyprowadzić żadnych norm, a więc nie istnieje żaden logiczny związek między tymi dwoma rodzajami zdań, to jednak widzi związek psychologiczny, jaki może zachodzić w niektórych przypadkach. Między innymi mówi on o asymetrii między szczęściem a cierpieniem; zauważa ponadto: „Moim zdaniem [...] ludzkie cierpienie jest bezpośrednim moralnym apelem

²³ U niego tzw. problem byt – powinność lub przepaść byt – powinność nie jest wprawdzie dosłownie nazwany, chociaż jasno poznał stan problemu. W przypisie 11. do rozdziału 3. mówi Popper o (krytycznym) dualizmie „bytu” i „powinności”!

²⁴ Uderza fakt, że w skądinąd doskonałym spisie rzeczowym dzieła *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie* brakuje hasła „wartość”.

²⁵ Powinieniem jednak zwrócić uwagę na to, że te pojęciowe rozróżnienia wypracował bardzo jasno Paul Weingartner. Zob. Idem: *Wissenschaftstheorie I. Einführung in die Hauptprobleme*. 2. verb. Aufl. Stuttgart–Bad Cannstatt 1978.

o pomoc, podczas gdy nie ma żadnego takiego apelu, żeby powiększać szczęście kogoś, kto już ma się dobrze.”²⁶ Innymi słowy: Ze stwierdzenia ludzkiego nieszczęścia wynika wyzwanie albo norma, aby w miarę możliwości pomóc cierpiącemu człowiekowi. Wydaje mi się, że Popper sam podaje tutaj jasny kontrprzykład dla swojego – skądinąd mocno utrzymywanego – rozdziału między faktami a kryteriami.

Ostatecznie w jego tekście ciągle znajduje się przykłady argumentów, w których z wypowiedzi wyprowadza on konsekwencje normatywne. Jeden przykład bezpośrednio nawiązuje do cytowanego wcześniej fragmentu tekstu, ponieważ z faktu wspomnianego apelu wysnuwa on wniosek: Zamiast największego szczęścia dla największej liczby ludzi „powinniśmy domagać się, skromniej, najmniejszego osiągalnego kwantum bólu dla wszystkich”²⁷. (Inny przykład podałem w sumarycznej konkluzji do fragmentu *Dualizm faktów i kryteriów*).

Odniesienie do idei regulatywnej norm i kryteriów

Wypowiedzi o faktach zostały sprawdzone i skrytykowane na ich podstawie. Jest to istotne według metody naukowej Karla Poppera, „ponieważ – jak twierdzi – tajemnicą metody naukowej jest gotowość uczenia się na błędach”²⁸. A tę metodę, metodę *trial-and-error*²⁹, da się – według niego – zastosować także w polityce, w wychowaniu i w etyce. „Istnieje pewna analogia między tym poglądem na etykę i poglądem naukowej metodologii, której broniłem w mojej *Logice odkrycia naukowego*.”³⁰ Częściej wskazuje Popper w swoim tekście na to, że także zdania etyczne mogą być dyskutowane i krytykowane. On sam zaś gwałtownie krytykuje hedonizm, utylitaryzm, relatywizm etyczny, a także chrześcijańską etykę miłości. Jednakże regulatywnej idei prawdy nie może zastosować w etyce, ponieważ kryteria wartości są słuszne lub ważne, a nie prawdziwe lub fałszywe. I Popper uważa, że nie może być dane „kryterium absolutnej słuszności”³¹. Pozostaje jednak wiele możliwości zbadania zdań etycznych, spośród których przywołam dwa:

1. Można zaproponować kryterium moralnej słuszności, np. minimalizację cierpienia i niedoli. Popper sam jednak widzi, że zasada ta prowadzi do absurdalnych konsekwencji³².

²⁶ K. R. Popper: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 309.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 186.

²⁹ Idem: *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Warszawa 1977, rozdz. IV.

³⁰ Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 309. Tę analogię szczegółowo opracował Weingartner we swojej *Wissenschaftstheorie*...

³¹ Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2..., s. 397.

³² Ibidem; pomimo to Popper broni tego pryncypium, ponieważ jest zdania, że każde inne kryterium moralne ma takie absurdalne konsekwencje.

2. Ostatecznie powołujemy się na decyzje sumienia, których konsekwencje muszą być krytycznie przeanalizowane. Także w tym wypadku mówi Popper o pewnej analogii do metody nauki. Ale podczas gdy konkretne skutki abstrakcyjnej teorii mogą zostać sprawdzone za pomocą eksperymentu, skutki decyzji sumienia możemy konfrontować tylko z własnym sumieniem. Rozstrzygnięcie eksperymentu nie zależy od nas, jednakże decyzja sumienia zależy od nas samych³³.

Wśród tych możliwości regulatywnej idei słuszności kryteriów Popper nie znajduje prawdy, dlatego nie uznaje etyki za naukę. Myślę jednak, że poszukiwanie ważnego kryterium testu w etyce nie jest beznadziejne. Sam Popper nazywa decyzję „moralną”, jeśli dotyczy ona ludzi i ich życia. Dlatego odpowiednia moralna decyzja podstawowa powinna brzmieć: „To, co zawsze chroni, podtrzymuje i pozwala rozwijać ludzkie życie, musi zostać uczynione.” Indywidualne ludzkie (prze)życie zostaje ustanowione wartością podstawową, odpowiadającą mu norma – regulatywną normą podstawową. Nie chodzi więc tak bardzo, co Popper często proponował, tylko o redukowanie cierpienia bądź pierwotnie o obniżenie ubóstwa³⁴. Zgadzam się z nim jednak, kiedy zauważa: „W dziedzinie etyki myśl często nabiera jasności, jeżeli wyrażamy ją w formie negatywnej.”³⁵ Odpowiednio do tego chcę zaproponować: „Nie powinno się nigdy czynić tego, co zawsze szkodzi i zagraża życiu ludzkiemu.” W odniesieniu do tej regulatywnej wartości wiele zdań etycznych można ująć jako zdania „cel – środek”, które wyrażają związek przyczynowy. Dla ilustracji posłużę się przykładami Poppera: „Czy powinno się kłamać choremu, by go uspokoić? [...] Czy powinno się rozpoczynać długą i krwawą wojnę domową w celu zapewnienia światu pokoju i piękna?”³⁶

Jak wiadomo, zdania „cel – środek” bądź „zdania – aby” (*um-zu-Sätze*) są równoważne odpowiednim zdaniom „jeśli – to”, przy czym cel zostaje ustanowiony zjawiskiem poprzedzającym, np. „Jeśli chce się uspokoić chorego, to powinno się go okłamać”, przy czym jako prawdziwy zostaje za-

³³ Ibidem, s. 245. [W tym miejscu odstępuję od tłumaczenia polskiego, w którym tłumacz mówi o „wyroku doświadczenia”. W języku niemieckim dwa razy występuje termin *Entscheidung*, który w odniesieniu do eksperymentu (doświadczenia) tłumaczę jako „rozstrzygnięcie”, natomiast w wypadku sumienia jako „decyzję” – A. J. N.].

³⁴ Także jeśli Popper pisze, „że wszelki przymus moralny ma swą podstawę w przymusie cierpienia lub bólu” – przymus życia jest o wiele większy niż ochrona i ratowanie życia. Idem: *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 259.

³⁵ Ibidem, s. 309. [W oryginale odnośny fragment brzmi: „[...] wenn wir unsere Forderungen *negativ* formulieren”, tzn. „jeśli negatywnie formułujemy nasze postulaty” – A. J. N.].

³⁶ Ibidem, s. 310 (tam także rozważania Poppera dotyczące analizy zdań cel – środek). [W oryginale jest „wojna”, a nie „wojna domowa” – A. J. N.].

łożony związek przyczynowy: „okłamanie prowadzi do uspokojenia”. I z krytyczną jasnością trzeba się upewnić o tym związku skutkowym. „Jeśli chce się stworzyć świat pokoju i piękna, to powinno się rozpoczynać długą i krwawą wojnę” – także ten przykład zapowiada problematyczny związek skutkowy.

Zgodnie z regulatywną ideą życia można przeformułować wiele tradycyjnych norm. „Aby (dobrze i pokojowo) żyć, nie powinno się kraść”, tzn.: „Jeśli za cel masz dobre, pokojowe życie, to nie powinieneś kraść.” „Nie-kradzież” stanowi konieczny warunek (spośród wielu innych!) dobrego życia. Albo: „Aby żyć szczęśliwie, nie powinno się zabijać innych ludzi”, tzn.: „Jeśli chcesz żyć szczęśliwie, to nie powinieneś zabijać.” Niezabijanie jest również koniecznym warunkiem (szczęśliwego) życia.

Wraz z tą interpretacją norm jako zdań warunkowych, przy czym ostatecznie powołuję się na ludzkie życie, proponuję regulatywną ideę etyki, która odpowiada także powszechnemu sensowi etyki. Decydującym pytaniem nie stanie się wtedy już nigdy pytanie o logikę kryteriów wartości bądź norm, lecz pytanie, czy słuszny okazuje się podany związek przyczynowy, tzn. czy podany środek prowadzi do zamierzonego celu. I jest to wypowiedź o fakcie, która może być krytycznie dyskutowana oraz krytykowana. Popper w sprawdzeniu przyjętego w naszych teoriach moralnych związku przyczyna – skutek upatruje nadzwyczaj ważnego programu wychowawczego: „Jednym z najpierwszych obowiązków moralnych jest nauczyć się postawy sceptycznej w stosunku do teorii przyczynowych oraz intelektualnej skromności.”³⁷ Ale także w odniesieniu do tego przykładu obowiązuje [zasada – A. J. N.]: Cokolwiek zawsze wybieramy jako środek, aby osiągnąć cel sceptycznej postawy w stosunku do własnych teorii przyczynowych, potrzebujemy faktycznej teorii przyczynowej, którą należy sprawdzić empirycznie. Pytania o fakty są więc tymi, które przede wszystkim należy rozwiązać w problemach etycznych³⁸ i w odniesieniu do nich obowiązuje regulatywna idea prawdy. Ponadto zakłada się tu fundamentalną wartość życia ludzkiego, indywiduum, jak i związek społeczny, którego każdy człowiek potrzebuje do życia.

³⁷ Ibidem, s. 311. Podobnie w innym miejscu, jako konieczną, formułuje podstawową zasadę wszelkiej moralności: Żaden człowiek nie może się uważać za bardziej cenniego od drugiego człowieka. Ibidem, s. 281.

³⁸ Ibidem, s. 311: „Ale w praktyce zagadnienie tu rozważane zawiera w sobie coś bez porównania ważniejszego, tzn. aspekt moralny. Bo chociaż pytanie (czy rozważane środki doprowadzą do zamierzonego celu) jest pytaniem praktycznym, nasza postawa w stosunku do niego rodzi niektóre z najbardziej podstawowych problemów moralnych.” – zbadać, jak dalece możemy polegać na naszych przypuszczeniach przyczynowych. Zapowiedziany jest obowiązek sceptycyzmu!

Czy etyka „naukowa” jest faktycznie ucieczką od odpowiedzialności?

Teraz na pytanie to można odpowiedzieć wprost, etyka bowiem powinna zostać nazwana naukową, jeśli jej zdania, jej środki i cele, a także przyjęte związki przyczynowe są dyskutowane, analizowane krytycznie i badane na błędach. Sam Popper pokazał to – jak już wcześniej wspomniałem – w różnych etykach i na podstawie analizy tych błędów – w jego ujęciu należącej do najważniejszych obowiązków moralnych – zaproponował poprawioną teorię etyczną, a mianowicie etykę humanitarną. To, co należy do najważniejszych obowiązków moralnych, nie może być jednak określone jako ucieczka od odpowiedzialności. Tutaj, tak jak w wielu innych miejscach, Popper sprzeciwia się temu³⁹. Jeśli postawa naukowa polega na tym, „że można wszystko krytycznie zbadać”⁴⁰, to postawa krytyczna w stosunku do teorii etycznych nie może być żadną ucieczką od odpowiedzialności. Także to unaoczniała humanitarna etyka Poppera, wedle której wszyscy ludzie powinni być równouprawnieni. Najważniejszymi zasadami są w niej⁴¹:

1. Tolerancja (nie wobec tych, którzy sami są nietolerancyjni. Paradoks tolerancji: nieograniczona tolerancja musi prowadzić do zaniku tolerancji⁴²).

2. Przymus moralny ma swą podstawę w przymusie cierpienia. Stąd: „Minimalizuj cierpienie, jak tylko możesz.”⁴³ Winno się to stać podstawową zasadą polityki społecznej⁴⁴.

3. Walka z tyranią i dyktaturą. Znaczy to, że zasady etyczne winny zostać wprowadzone środkami instytucjonalnymi, a nie siłą.

Tyle podstawowy zarys etyki Poppera. Ponadto powinienem jeszcze przypomnieć, co napisał on o tzw. etyce „naukowej”. To mianowicie, że kodeks norm znosiłby odpowiedzialność ludzi, co z pewnością nie jest słuszne, ponieważ każdy człowiek musi rozważyć wobec kodeksu norm, czy powinien działać zgodnie z normami kodeksu czy też wbrew nim. Także jego twierdzenie, że sądy etyczne są oderwane albo nawet niemoralne, jest mocno przesadzone. „Nie sądzi!” – jest z pewnością pożyteczną regułą postępowania, jed-

³⁹ Na przykład wtedy, gdy mówi, że problemów etycznych nie można rozwiązać metodami naukowymi. Ibidem, s. 316. Albo gdy mniema, że irracjonalny nacisk na rolę uczuć i cierpień (etyka miłości!) musi prowadzić do zbrodni. Ibidem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2..., s. 246.

⁴⁰ Ibidem, s. 230.

⁴¹ Ibidem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 259.

⁴² Ibidem, s. 289.

⁴³ Ibidem, s. 259.

⁴⁴ Przy tej okazji Popper odnosi się sceptycznie do hedonistycznej tezy. „Maksymalizuj szczęście, jak tylko możesz”, którą postrzega jako niebezpieczną. Cierpienia i szczęścia nie należy traktować jako symetrycznych; szczęście jest mniej pilne niż cierpienie i o wiele bardziej niż cierpienie jest kwestią gustu.

nakże mimo to w każdej etyce potrzebujemy jasnego postrzegania wartości, np. cierpienie i ubóstwo są złe. Wydaje mi się więc oczywistym, że w związku z tym nie można mówić o ucieczce od odpowiedzialności moralnej.

Niejednokrotnie do rozważań o swojej etyce humanitarnej dołącza Popper krytykę etyki utilitarystycznej z jej poszukiwaniem szczęścia dla wszystkich, krytykę, która apogeum osiąga w wielokrotnie cytowanym zdaniu: „Ten, kto dąży do stworzenia nieba na ziemi, nieuchronnie tworzy na niej piekło.”⁴⁵ Dlatego winno się wystrzegać uszczęśliwiania innych ludzi na podstawie decyzji etycznych bądź narzucania im swojego porządku wartości. Odwiecznymi problemami moralności społecznej są umniejszanie bólu i zapobieganie bólowi, cierpieniu i niesprawiedliwości, a nie szukanie szczęścia ani też próby uczynienia szczęśliwymi innych ludzi. Streszczając: „Pomagaj swoim wrogom; bądź przy nieszczęśliwych, nawet jeśli cię nienawidzą; ale kochaj tylko swoich przyjaciół!”⁴⁶

Popper jednakże nie dostrzega przy tym, że ludzi – właśnie jeśli pomaga się im w potrzebie – można uczynić bardzo szczęśliwymi. Uwolnienie od bólu i ulżenie w biedzie bardzo wyraźnie zostaną przeżyte jako doświadczenie szczęścia. Jeśli więc poszukuje się pomocy w biedzie dla kogokolwiek, to poszukuje się także uszczęśliwienia go. O tyle istnieje symetria między szczęściem i cierpieniem. Był to znowu mały przykład tego, że można krytykować zasady etyczne, a więc można je badać metodą naukową. Nie mogę tutaj dostrzec ucieczki od odpowiedzialności, ale raczej godną uwagi próbę naukowego potraktowania etyki.

Zakończenie: Etyka jest czymś więcej niż nauka!

Decyzja jest moralna wówczas, gdy dotyczy ludzi i ich życia. A ponieważ człowiekowi możemy bardziej pomóc w drodze racjonalnej niż w irracjonalny sposób, Popper propaguje krytyczny racjonalizm. Dlatego mówi, jak przytaczałem już na początku tekstu, że nauka i racjonalizm mają etyczną podstawę. Dodaje jednak, że etyka nie ma racjonalnej podstawy, czym sprzeciwia się swojemu ujęciu i polemicznej praktyce, ponieważ krytykuje liczne zdania etyczne, i to krytykuje racjonalnie. I Popper – myśliciel sceptyczny, który podaje w wątpliwość każdą prawdziwą wiedzę i każdą pewność w nauce – właśnie w odniesieniu do etyki odważył się twierdzić: „Nie można, oczywiście, dowieść słuszności jakiejś zasady etycznej.”⁴⁷ Brzmi to

⁴⁵ Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2..., s. 249. (Podobnie Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 190–191).

⁴⁶ Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2..., s. 250.

⁴⁷ Ibidem, s. 251.

osobliwie, ponieważ w wielu miejscach książki *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* z naciskiem i zaangażowaniem wypowiada się za unikaniem cierpienia i niesprawiedliwości, przeciwko morderstwu, kłamstwu i oszustwu, zniewoleniu i oddaniu w niewolę. W stosunku do życia ludzkiego, które stanowi przecież centrum wszelkich starań etycznych, można dowieść, że są one złe i nie powinny być czynione. Wskutek Popperowskiego zwątpienia w racjonalność etyki jego teza, że „etyka nie jest nauką”, da się pokazać jako uwaga negatywna: niesłusznie, jak pokazałem.

Reprezentuje wszakże Popper jeszcze inny punkt widzenia, kiedy pisze: „Człowiek powołał do życia nowe światy: świat języka, muzyki, poezji, nauki; jednak najważniejszy z nich jest świat postulatów moralnych – równości, wolności, pomocy słabszym.”⁴⁸ Znaczy to, że etyka jako „świat postulatów moralnych” jest czymś więcej niż nauka, że jest ona podstawą ludzkiego życia. Z całym przekonaniem mogę się zgodzić z tą pozytywną interpretacją zdania „etyka nie jest nauką”, ponieważ jest ona czymś więcej niż nauka i czymś ważniejszym niż tamta.

Thumaczył Andrzej J. Noras

⁴⁸ Idem: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1..., s. 87.

Gerhard Zecha

IS ETHICS A SCIENCE?

Summary

Like many philosophers today, Sir Karl R. Popper asserts: "Ethics is not a science." Three arguments are described with which Popper supports his claim: (1) the dualism between facts and standards; (2) the idea of truth is not applicable to standards; (3) the so-called scientific ethics kills the personal responsibility of humans. Against these suggestions, the author argues that the dualism between facts and standards can be overcome with simple „bridging principles”; parallel to the idea of truth in the sciences there is the regulative idea of life, protection and fulfillment of life – albeit with one decisive difference: whereas the scientist can reach only an approximation to truth which makes him criticize and revise scientific findings, the value of life can be reached and can be realized. Life as both the foundation and goal of ethics makes it more than a mere science, it makes ethics a part of wisdom. Ethics is science as well, because the critical method, learning and testing by trial and error, is applicable in ethics as it is in science, and is, when properly used, strengthening personal responsibility.

Gerhard Zecha

IST DIE ETHIK EINE WISSENSCHAFT?

Zusammenfassung

Stellvertretend für viele Philosophen behauptet Sir Karl R. Popper: „Die Ethik ist keine Wissenschaft“. In diesem Aufsatz werden drei Argumente beschrieben, mit denen Popper seine These begründet: (1) der Dualismus von Tatsachen und Maßstäben, (2) die Idee der Wahrheit ist auf Maßstäbe nicht anwendbar, (3) wissenschaftliche Ethik zerstört die persönliche Verantwortung des Menschen. Dagegen wird gezeigt: der Dualismus von Tatsachen und Aussagen kann mit Brückenprinzipien überwunden werden; parallel zur regulativen Idee der Wahrheit in den Wissenschaften gibt es auch in der Ethik eine regulative Idee: das Prinzip des Lebens und der Lebensförderung; während die Wissenschaften nie die volle Wahrheit erreichen, daher immer wieder auf Fehlersuche gehen müssen und vorläufige Erkenntnisse revidieren müssen, kann sich der Wert des Lebens nicht ändern: er bleibt als Leitgröße der Ethik bestehen, weshalb die Ethik *mehr* als nur eine Wissenschaft ist: sie ist auch Lebensweisheit. Daß sie aber Wissenschaft ist, geht aus folgender Überlegung hervor: Die wissenschaftliche Einstellung besteht in der kritischen Haltung ethischen Theorien gegenüber. Die Methode der Kritik mit *trial-and-error* läßt sich nach Popper selbst in der Politik, in der Erziehung und in der Ethik anwenden. Sie stärkt die persönliche Verantwortung.